NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, środa 15 marca 1922. Nr. 73.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

„Wzgórze Życia"

Kraków, 14. marca.

(ls) Przy drodze wiodącej do „Wzgórza Życia — „Tel chaj", maleńkiej osady żydowskiej na krańcach północnej Galilei, niedaleko brzegów górnego Jordanu wznoszą się dwa skromne kurchany: w jednym spoczywają snem wiekuistym dwie robotnice żydowskie: Drachler i Czyżyk, a w drugim jednoręki kapitan żydowski Trumpeldor z trzema towarzyszami.

W ubiegłą sobotę minęły dwa lata, kiedy garść młodych robotników żydowskich złożyła zwłoki poległych bohaterów w mroźnej ziemi, zostawiając narodowi żydowskiemu nowy, słoneczny symbol ofiary jednostek dla przyszłości narodu.

Z wszystkich stron Palestyny zdążają w rocznicę śmierci Trumpeldora setki młodych robotników żydowskich, chalucim zwanych, ku tym dwom kurhanom, by w skupieniu złożyć ciche, rzewny hołd ukochanemu kapitanowi, do którego miłość modzieży przyignęła całym żarem — a potem wracają z śpiewem na ustach na stoki gór judejskich, by je mozolnym trudem oczyszczać z kamieni, na trzęsawiska by je osuszać, na pola, by je uprawiać, na pustkowia, by je przedrzeć drogami, przystępnemi dla stopy ludzkiej.

I nam, tu w rozprószeniu, nie wolno przejść nad dniem tym bez hołdu.

Epizod, jaki się rozegrał dwa lata temu między garstką obrońców osady żydowskiej a przygniatającą przewagą Arabów, jest dość powszedni w historyi narodów czy walk ideowych i z tego powodu nie zasługuje na szczególną gloryfikacyę. Mniejszość broni swej pozycyi życiowej, a większość już to przemocą, jużto chytrością lub podstępem zdobywa jej pozycyę. Widowisko to powszednie. Najczęściej jednak mniejszość rozumnie kalkuluje stosunek sił i zwykle na czas ustępuje, aby uratować, jak się to powiada, „nagie życie". Rzadsze są przykłady, w których mniejszość walkę podejmuje, oparta o wyszydzoną przez tzw. rozsądnych ludzi zasadę, że lepsza godna śmierć niż haniebne życie. Żydowska historya rozprószenia zna takich przykładów nie mało, choć ilość ich w ostatnich dziesięcioleciach znacznie się zmniejszyła, ustępując miejsca rozwielmożnionej zasadzie oportunizmu życiowego.

Jeszcze rzadsze są przykłady, gdy mniejszość z całą świadomością i gotowością rzuca się w ramiona pewnej zguby, aby krwią swą ocalić, nie mniej wyszydzony przez rozmaitych herojów partyjnych, tzw. honor narodowy, który w samej rzeczy jest nieważką, ale w swych wtórnych przejawach przedstawia wartość o pierwszorzędnem napięciu etycznem. Przykładów takich i my mamy mało w naszych dziejach ostatnich, a śmiało rzec można, że tylko idea syonistyczna i socyalistyczna (na swoim odrębnym terenie) okazała tę moc żywiołową, która do czynów podobnych porywa. Poza tem ideologie żydowskie obecnie (dawniej było inaczej, bo i przywiązanie do religii żydowskiej moc tę posiadało) oznaczają podniesienie oportunizmu życiowego do wysokości ideału, co za sobą pociąga tak egoistyczne przyssanie się do życia i osobistych jego wygód, że na ofiarę nie pozostaje już nic miejsca. Zdaniem naszem, właśnie to dzisiaj już przysłowiowe przywiązanie Żyda do życia, jakkolwiek jest źródłem naszej granitowej wytrwałości w walce życiowej, ma tę ujemną ze stanowiska społecznego stronę, że niweczy zwolna w nas zdolność wzniesienia ponad interes własny do problemów ogółu i przyszłości. Tem się tłómaczy, że w żadnem społeczeństwie niema tak mało zdolności do dobrowolnej dyscypliny dla spraw narodowych, w żadnem tak mało politycznej, celowej troski o przyszłe pokolenia jak właśnie wśród nas. Jest to zasadniczą przyczyna naszego powolnego tempa odrodzeniowego, niszczącego partykularyzmu i hypertroficznej partyjności, którą zwykliśmy terminem nader łaskawym pasować na tzw. indywidualizm, który przy bliższej analizie w dziewięćdziesięciu i dziewięciu wypadkach na sto jest całkiem ordynarnym bezetycznym egoizmem.

Komitet Kolonii wakacyjnej dla dzieci robotniczych
urządza we wtorek, dnia 14 marca 1922 w sali Kahału, ulica Krakowska L. 41 z udziałem pp. Zuckera, Braci Sperberów, Gebürtiga i i. s
WIECZÓR HUMORU i PIEŚNI
Początek punktualnie o godzinie 9-ej wieczór.

Projekt ustawy o odpowiedzialności ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Ministerstwo sprawiedliwości z inicyatywy i w porozumieniu z ministerstwem skarbu opracowuje projekt ustawy o odpowiedzialności ministrów. Ustawa ta po rozpatrzeniu jej przez Radę ministrów zostanie przedstawiona Sejmowi. Projekt ustawy jest ściśle oparty na przepisach konstytucyi z 17 marca.

Wyniki obrad belgradzkich.

Przyjęcie wspólnej rezolucyi.

Belgrad PAT. Czesko-słowackie Biuro Prasowe donosi: Na końcowem posiedzeniu konferencyi belgradzkiej odbytem dnia 11 bm., przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę: Delegaci Polski, Rumunii, Czechosłowacyi i Jugosławii, którzy zebrali się na konferencyę ekspertów w Belgradzie celem omówienia szeregu spraw finansowych i gospodarczych, stojących na porządku dziennym konferencyi w Genui, stwierdzili całkowitą zgodność poglądów we wszystkich tych sprawach. Opierając się na zasadzie przyjętej dla porządku dziennego konferencyi w Genui, iż nie może być narzucona żadna zmiana istniejących traktatów, mając najlepszą wolę współpracowania w wielkiem dziele odbudowy gospodarczej i konsolidacyi Europy, przekonani że strzeżone będą żywotne upragnione interesy ich krajów, doszli eksperci do porozumienia co do wspólnego stanowiska w kwestyach, które będą przedmiotem obrad w Genui. Eksperci uznali za pożyteczne, aby w razie potrzeby zbadać wspólnie także i inne sprawy podlegające ich kompetencyi, które będą poruszone w Genui.

Wieczorem minister spraw zagranicznych Ninczicz dał przyjęcie pożegnalne dla delegatów.

Czechosłowacka delegacya wraca dziś do Pragi

W kołach politycznych stwierdzają, że konferencya osiągnęła w pełni zamierzony cel.

Protest żydostwa warszawskiego przeciw zdradliwym machinacyom Agudy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z górą w stu synagogach, bóżnicach i domach modlitwy wysłuchano w sobotę mów protestujących przeciw zdradzie „Agudy". We wszystkich przybytkach modlitwy przyjęto rezolucye, wyrażające ostry protest przeciwko nieodpowiedzialnym oświadczeniom osobników z Agudy wobec lorda Northcliffa. Rezolucya stwierdza, że cały obóz ortodoksyjny zjednoczony jest w pracy około odbudowy siedziby narodowej w Palestynie.

Kopię rezolucyi wysłano do nadrabina dr Hertza w Londynie.

W niektórych bóżnicach wysłannicy „Agudy" próbowali przeszkodzić mowcom, terroryzując modlących się, a nawet dopuszczając się tak haniebnych i niecnych czynów, jak denuncyując mowców jako bolszewików. Ten świadomie nikczemny moment „działalności" Agudy należy jaknajostrzej napiętnować.

Według informacyi Waszego korespondenta, „Szlome Emuneh" zamierza kontynuować krecią robotę. Postanowili oni wysłać d Lloyda George'a, Cecila i Herberta Samuela telegramy, w których będą prosić „o obronę ortodoksów przed tyranistyczną hegemonią syonistów".

W tym naszym charakterze narodowym leży tajemnica szczególnie głodu wśród najlepszej części naszej modzieży i społeczeństwa za symbolem całopalnej, bezosobowej, serdecznej, gorącej ofiary. Szukamy duszą, czego mamy tak mało, aby się w życiodajnem, szlachetnem refleksie tej ofiary ogrzać, rozweselić, nabrać otuchy i wiary w... siebie samych, w dobry, bohaterski pierwiastek w nas. W blasku tej ofiary uświadamiamy sobie, że pierwiastek ten nie zupełnie w nas zaginął a świadomość ta dodaje nam pogody, wzmacnia siłę naszego prawa do życia narodowego, rehabilituje nas i równoważy choć częściowo nasz przeciętny, przyziemny narodowy egoizm.

Symbolem t a k i e j ofiary stał się dla nas Trumpeldor i jego towarzysze. Wiedzieli oni bardzo dobrze, że walka o utrzymanie Telchaj jest beznadziejną wobec przemocy Arabów, którzy podstępem uśpili czujność drobnej garstki żydowskiej, ale nie uciekli, nie ratowali „nagiego życia", nie układali się z wrogiem, lecz wytrwali na strażnicy poruczonej sobie, wytrwali bez gestu, a skromnie, cicho, walcząc do ostatka, złożyli w ofierze swe życie, bo tak kazał im obowiązek i gorące, bezbrzeżne umiłowanie tego skrawka ziemi, drogiego nam nadewszystko.

I oto dzisiaj uginamy kolona z uczuciem szczęścia przed pamięcią Trumpeldora, bo postać jego przywraca nam wiarę — w siebie.

„Tel chaj" pozostało przy Palestynie. Nie tylko sentyment, ale i chłodna rozwaga powiada nam, że nie bylibyśmy w układach politycznych z taką zaciętością bronili włączenia tej osady i Metuli do Palestyny, gdyby nie obowiązek moralny, pozostawiony nam w spadku przez ofiarną śmierć Trumpeldora. W tem zrozumieniu Trumpeldor ocalił dla nas północny skrawek Galilei.

W tem właśnie leży sens ofiary, że przez śmierć ofiarnika wiedzie d o ż y c i a narodu...

Egoizmu zaś naszego treść leży w tem, że przez życie jednostki wiedzie do śmierci narodu...

Trumpeldor znał i zrozumiał tę różnicę.

Lloyd George ustąpił?

Londyn. (AW) „Satarday Relief" donosi, że Lloyd George ustąpił, na razie jednak we formie półoficyalnej. Chamberlain otrzymał już od Lloyda George'a powiadomienie, że ten ustępuje.

Chamberlain zamierza zrobić z powiadomienia tego użytek, jednak dopiero wówczas, gdy bill irlandzki stanie się ustawą.

Chamberlain następcą Lloyd George'a.

Londyn. (AW) Ze sfer miarodajnych donoszą, że Lloyd George niema zamiaru czekać ze swem ustąpieniem, aż do otwarcia konferencyi w Genui. Przekonał się on bowiem, że w czasie wystąpienia przeciwko niemu Joungera, że powaga jego w ostatnich czasach wielce ucierpiała. Lloyd George zwołał posiedzenie Rady ministrów, których powiadomił o zamiarze swym ustąpienia ze stanowiska premiera. Prawdopodobnie zostanie na jego miejsce premierem Chamberlain, gdyż Balfour nie zgadza się na utworzenie gabinetu czysto konserwatywnego. Wszyscy ministrowie liberalni, z wyjątkiem Churchilla, ustąpią.

Plan konferencyi genueńskiej.

Hanower. PAT. Radio. „Manchester Guardian" daje zarys całego planu konferencyi genueńskiej, poświęconej odbudowie gospodarczej Europy. Expose rzeczoznawców zredagowane pod przewodnictwem Keynesa, obejmuje 12 głównych punktów. Konferencya nie będzie nosić charakteru politycznego, lecz ekonomiczny i sprawy natury czysto politycznej będą wykluczone z obrad. Jako głównych uczestników politycznych konferencyi wymienia „Manchester Gurdian": Asquitha, Poincarego, Nittiego, Benesza, Wirtha, Rathenana, Lenina. Jako kierowników strony gospodarczej zaś: byłego francuskiego ministra handlu Buissona, sir Abela, sekretarza stanu Schroedera, dyrektora Cunarda, Melchiora dyrektora Cunona, Glasenappa i Urbiga.

Prasa francuska o żądaniu zwrotu kosztów okupacyjnych przez Amerykę.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: „Liberte" pisze w sprawie noty amerykańskiej: Byłoby rzeczą niemądrą lekceważyć ten krok. Ameryka chce pieniędzy, a ponadto opinja publiczna w Ameryce domaga się jeszcze rozbrojenia Europy. W związku z tem żądaniem Boyden ma zwrócić uwagę sprzymierzeńców, że wydatki wojskowe są zdaniem Ameryki nieproduktywne i szkodliwe, oraz pochłaniają w całości wypłaty reparacyjne. Trzeba wreszcie — kończy dziennik — jeszcze na coś innego zwrócić uwagę, a mianowicie na to, że następna nota amerykańska będzie o wiele bardziej poważna i że może przyjść również niespodziewanie. „Figaro" pisze: Trudno nie upatrywać się związku między żądaniem Ameryki wypłacenia jej należytości z odmową współdziałania jej z konferencyą genueńską. Dla Ameryki Europa jest grzesznicą, Ameryka odwraca się od niej, wyciągając natomiast swoej rachunki i stawiając żądania.

Przy wyborach w Rumunii zwyciężyła partya rządowa.

Bukareszt. (A. W.) Pomimo, że ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze oficyalnie ustalone, to jednak zwycięstwo partyi liberalnej jest oczywiste. Mianowicie partya rządowa uzyskała według obliczeń nieoficyalnych blisko 260 głosów, podczas gdy opozycya tylko 97. Między innymi wybrano Avaravescu i Verga, Marghiloman natomiast przepadł.

ZGUBIŁEM

pierścień pamiątkowy małej wartości dla znalazcy, w bramie na Rynku gł. 14. Upraszam zwrócić tamże na III. piętrze za wysokim wynagrodzeniem. 1455

Przesilenie rządowe w Grecyi.

Ateny. PAT. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył Gunaris, że przyjmie pośrednictwo aliantów w sprawie konfliktu grecko-tureckiego, przyczem premier postawił kwestyę zaufania. W wyniku głosowania rząd otrzymał votum nieufności 162 głosami przeciwko 150. Wobec tego gabinet w pełnym składzie podał się do dymisyi.

Ateny. PAT. (Havas). Król powierzył misyę utworzenia gabinetu Tratisowi.

Sytuacya w Irlandyi.

Leafjeld. PAT. Radio. Nadeszły tu pomyślne wiadomości o dojściu do skutku ugody w sprawie Limerick w Irlandyi, która to miejscowość niedawno została opanowana przez zbuntowanych żołnierzy armii irlandzkiej. Sprawa przedstawiała się do pewnego stopnia krytycznie. Tymczasowy rząd irlandzki natychmiast posłał tam oddziały, pragnąc zapanować nad sytuacyą. Rokowania doprowadziły do tego, że wszystkie oddziały powstańcze opuściły miasto. Pieczę nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym objęła policya i wolontaryusze. Sytuacya w Irlandyi przedstawia się obecnie pomyślnie. Rokowania pomiędzy kierownikami obu rządów doprowadziły do pomyślnego wyniku, kwestyę trudności granicznych prowizorycznie rozwiązano. Opozycyoniści w myśl ugody zaniechali obecnie w oczekiwaniu wyborów gwałtownych ataków na rząd prowizoryczny.

Socyaliści włoscy współpracują z rządem.

Rzym. PAT. Radio. Przed ponownem otwarciem Izby radcy i socyaliści zawarli porozumienie co do następujących punktów: a) gwarancya zdobyczy uzyskanych przez proletaryat, między innemi utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, b) prowadzenie polityki solidarności i pacyfikacyi międzynarodowej, wreszcie obrona systemu wyborów proporcyonalnych. Powyższy układ może wpłynąć radykalnie na politykę włoską, jednocześnie jest on początkiem współpracy socyalistów z rządem.

Pierwszy dzień obrad państw bałtyckich.

Mowa ministra Skirmunta.

Warszawa. PAT. O godzinie 1 popołudniu otwartą została w pałacu rady ministrów konferencya ministrów państw bałtyckich. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. minister Skirmunt. Minister wita reprezentantów narodów bałtyckich następnie stwierdza, że konferencya warszawska jest dalszym ciągiem konferencyi w Helsingforsie odbytej w lipcu ub. roku. Mowca przechodzi do życzeń rządu polskiego odnośnie do rezultatów konferencyi. Stosunki sąsiedzkie nie są jedynym celem obecnych narad. Obecnie chodzi również o wspólny wysiłek mający na celu odbudowę gospodarczą Europy. Wszystkie państwa biorące udział w konferencyi są bezpośrednimi sąsiadami Rosyi, która najbardziej potrzebuje pomocy i bez której nie ma mowy o równowadze ekonomicznej świata. Rosya jednak nie ma być terenem eksploatacyi tak ekonomicznej jak i politycznej. Rosyi należy pomódz bezinteresownie, nie bawić się jednak w filantropię, która nie wydaje żadnych pozytywnych rezultatów, lecz wręcz przeciwnie pogarsza zło istniejące. Państwa sąsiadujące z Rosyą winny zająć się jej odbudową, chodzi jednak o to, by mieć gwarancyę, że dzieło to będzi wybitnie pokojowem, co jest równoznaczne z przyjęciem bez dyskusyi zasady nienaruszalności traktatów zawartych i które nie mogłyby być podane pod dyskusyę w żadnym wypadku i w żadnej formie. Dbając o wspólne dzieło podniesienia, które wymaga wielkiego nakładu mozolnej pracy pokojowej i wytwalej, nie możnaby się zgodzić, by dzieło to rozpocząć się miało przez pracę negatywną, destrukcyjną.

Z drugiej strony nie możnaby się zgodzić, aby pod pretekstem ścislejszego połączenia wysiłków miano podporządkować jakiejmukolwiek organizmowi międzynarodowemu poszczególne indywidualne mechanizmy ekonomiczne różnych państw, które w żadnym razie nie powinny być zmuszone do rezygnowania ze swojej pełnej i całkowitej suwerenności, jak również ze swojej swobody ekonomicznej na korzyść wspomnianych organizmów.

Abonujcie „Nowy Dziennik"

Dziś! we wtorek 14 marca w teatrze „Warszawa" Reduta Wesołego Bractwa Pióra.

Zjazd państw bałtyckich w Warszawie.

Głosy prasy.

Cała prasa warszawska zajmuje się żywo rozpoczętym w Warszawie zjazdem państw bałtyckich, poświęcając mu liczne uwagi, związane z celami konferencyi. Wszystkie głosy wskazują na konieczność porozumienia się państw nadbałtyckich, które wobec aktualnych zagadnień politycznych, mają wiele wspólnych interesów, a tych wspólnie bronić muszą na międzynarodowym terenie.

I tak „Kuryer Poranny" omawiając genezę koncepcyi bloku państw bałtyckich i obecną konferencyę państw bałtyckich w Warszawie, która „święcić ma pełne znaczenia sfinalizowanie" koncepcyi bałtyckiej, stwierdza, iż konferencyę obecną przyspieszył projekt konferencyi genueńskiej, na której państwa bezpośrednio sąsiadujące z Rosyą, narażone będą na wspólne niebezpieczeństwa i złączone analogią gospodarczych i politycznych interesów. Projekty, z jakiemi obecnie występuje Europa Zachodnia, nie mogą zastać nieprzygotowanymi tych, którzy w bardzo wysokim stopniu powołani są w pierwszym rzędzie do wypowiedzenia swego zdania o ich praktyczności i do których należy przedewszystkiem wystąpienie z inicyatywą, w jaki sposób należy przystąpić do dzieła rekonstrukcyi gospodarczej, będącej powszechną troską wszystkich ludów. Mowa tu oczywiście o tak nazwanej „odbudowie Rosyi". I kończy „Kuryer" wyrażeniem ufności w dodatnie i cenne skutki konferencyi, zarówno dla powszechnego pokoju i gospodarczego odrodzenia Europy jak i dla tyle pożądanego zbliżenia pomiędzy Polską a jej naturalnymi północnymi przyjaciółmi i sojusznikami.

„Przegląd Wieczorny" zaznacza:

Dobre i ścisłe stosunki Polski z wszystkiemi państwami bałtyckiemi są jedną z kardynalnych konieczności rozumnej polskiej polityki zagranicznej i nie wolno nam zaniedbywać ani lekceważyć niczego, co do zacieśnienia tych stosunków przyczynić się może. Polska musi na konferencyi genueńskiej działać solidarnie z Łotwą, Estonią i Finlandyą i stanowić ogniwo łańcucha pomiędzy temi państwami a trójporozumieniem rumuńsko-czesko-jugosłowiańskiem do którego się również zbliżyła. Blok państw republikańskich pomiędzy Bałtykiem a morzem Śródziemnem będzie miał w ten sposób w Polsce swoją oś centralną, co dla Polski może być nietylko zaszczytne, ale i korzystne.

Tosamo stwierdza i „Kuryer Warszawski" pisząc: Państwa bałtyckie wraz z Polską, wchodzące dawniej w skład imperyum rosyjskiego, które mają wiele wspólnych z Rosyą interesów, będą niewątpliwie szukać sposobów pośrednictwa pomiędzy Zachodem a sąsiedzką Rosyą, w chwili gdy cała Europa zaprzątnięta jest problematem odbudowy Rosyi, bez jakiejkolwiek ukrytej, a tem bardziej wrogiej myśli w stosunku do swego sąsiada.

„Rzeczpospolita" zaznacza:

Myśl zwołania konferencyi tej jest w chwili bardzo szczęśliwa. Punkty styczne między Polską a Państwami, uczestniczącemi w konferencyi, opierają się przedewszystkiem na zbieżności interesów gospodarczych, które jak wiadomo stanowić będą główny temat konferencyi genueńskiej. Należy się spodziewać, że w obliczu, zbliżających się ważnych rozstrzygnięć w polityce międzynarodowej, obecne narady doprowadzą do szeregu praktycznych rozstrzygnięć, leżących w interesie wszystkich państw, biorących udział w konferencyi.

„Kuryer Polski" omawiając zjazd, porusza nieobecność reprezentantów Litwy na konferencyi. Nieobecność ta — pisze Kuryer — jest wynikiem obecnych stosunków polsko-litewskich.

I „Kuryer" sądzi, że właśnie ta nieobecność Litwy winna być przedmiotem dyskusyi na temat stosunków polsko-litewskich w czasie obrad konferencyi:

Tam gdzie bowiem idzie o ustalenie realnych podstaw wspólnego w realnych politycznych i ekonomicznych sprawach działania, stosunek między Polską a Litwą poruszony i omawiany być musi w pełnem świetle dnia. Konieczność proponowanego tylekroć przez Polskę podjęcia stosunków handlowych i konsularnych między obu państwami musi raz być oświetloną z europejskiego a nie kowieńskiego tylko punktu widzenia, traktowana w związku z Genua a nie z Wilnem

I wyraża „Kuryer Pol." nadzieję, że zjazd warszawski przyczyni się może do wyrównania tych dyssonansów. Oby! — Jak bowiem bez Polski, tak i bez Litwy blok bałtycki nie jest koncepcyą pełną i póki między wszystkiemi państwami bałtyckiemi nie ma jednomyślności o „wspólnym froncie i obronie" nie może być mowy. Bez Litwy bowiem trudno formować żądania państw bałtyckich, a więc eo ipso nadać tym żądaniom autorytet na terenie międzynarodowym.

Cała nadto prasa warszawska występuje przeciwko twierdzeniom sowieckim, jakoby zjazd warszawski miał być skierowany przeciwko Rosyi sowieckiej, stwierdzając, iż jest to konferencya nawskróś pokojowa, mająca na oku tylko 2 cele:

1) omówienie spraw związanych z konferencyą genueńską, 2) opracowanie wspólnej linii wytycznej polityki państw bałtyckich, przyczem na pierwszy plan wysunie się sprawa stosunku do Rosyi.

Doniosłe pismo Balfoura do prof. Weizmana.

Londyn. (ŻBK). Jak już donieśliśmy, miał Balfour wystąpić dnia 13 bm. jako główny mówca na zgromadzeniu syońskiem w Londynie celem wyświetlenia polityki brytyjskiej odnośnie do syonizmu. Obecnie otrzymał prezydent organizacyi syońskiej dr Chaim Weizman następujący list od Balfoura:

„Ubolewam niezmiernie, iż z nieprzewidzianych a pilnych spraw, nie będzie mi możliwem uczestniczyć w zgromadzeniu, urządzonem przez angielską organizacyę syońską, na którem miałem przemawiać. Ze stanowiska sprawy syońskiej jest to, stwierdzam to z radością zupełnie nieistotnem. W Queens-Hall nie możnaby było nic takiego powiedzieć, a podobnie i na zgromadzeniu, na którem miałbym zaszczyt przemawiać, niceby takiego nie załatwiono, coby nie było zawarte w dobitnem i cennem oświadczeniu p. Churchilla, złożonem przed kilku dniami. Nikt z nas nie wątpił o tem nigdy, że deklaracya z dnia 2 listopada wciąż jeszcze wyraża politykę tego kraju. Tylko w międzyczasie czyniono niepożądane starania, by dopatrzyć się w deklaracyi czegoś, czego nigdy nie zawierała, lub też by ją pozbawić prawomocnego znaczenia. Spodziewam się, że jasne oświadczenie polityczne sekretarza kolonii, położy kres wszystkim tym usiłowaniom. Zwolennicy zaś ruchu syońskiego niechaj wraz ze mną z ufnością spoglądają w przyszłość syonizmu, choć i nie należy niedoceniać trudności, jakie są jeszcze do przezwyciężenia".

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Poale-syoniści na Keren-Hajessod.

Berlin. (Kor. syon.) Wydział syonistyczno-socyalistycznej partyi robotniczej „Poale Syon" uchwalił, jak nowojorska „Cajt" donosi, zobowiązać członków swoich do pracy na rzecz Keren Hajessod. Oficyalny organ partyi w ta uchwałę tę słowami: „Decyzya ta okaże, jak bardzo zainteresowani są poale-syoniści powodzeniem Funduszu Podwalin i jak przeświadczeni są o konieczność Keren Hajessod przy odbudowie Palestyny. Rezolucya ta nakłada na każdego członka partyi obowiązek czynnego udziału w pracy dla Keren Hajessod. Miejmy nadzieję, że poale-syoniści rozwiną energiczną akcyę na rzecz Funduszu".

Dr. Straucher wybrany posłem.

Czerniowce. (Tel. wł.) Przy stwierdzaniu wyników wyborów do parlamentu rumuńskiego stwierdziła centralna komisya wyborcza, iż dr Straucher uzyskał o 7 głosów więcej od niemieckiego kandydata Kippera. Skutkiem tego anulowano wybór Kippera, zaś wybór dra Strauchera uznany został za prawowity.

Z PALESTYNY.

Druga rocznica śmierci bohaterów z Tel-Chaj.

W ubiegłą niedzielę po raz drugi obchodziła Palestyna rocznicę śmierci kapitana Trumpeldora i jego towarzyszy, którzy zginęli w obronie ziemi i honoru żydowskiego broniąc przeciw przewadze napastników arabskich osady Tel-Chaj w północnej Galilei. Krakowskie Ognisko młodzieży żyd. przy org. syońskiej w Krakowie urządziło z tej okazyi w niedzielę wieczór żałobny, na którym przemawiali p. inż. Zimmermann, Dr. Menasche i członek kom. ak. syon. Dr. A. Kacenelsohn, przywódca odłamu „Hitachduth" z Palestyny.

Ostatni mówca skreślił istotę ideału chalucowego, wykazując na biografii Trumpeldora, w jak klasyczny sposób ten dawno u nas nie widziany ideał bohatera urzeczywistnił i wcielił własnem ofiarnem życiem ideał chalucowy, ginąc dla sprawy własnego narodu. Do ideału chalucowego doszedł Trumpeldor po długich kolejach życiowych, pełnych ofiar dla spraw nieżydowskich, aż wreszcie pojął, że i w dzisiejszych czasach należy przedewszystkiem ponosić ofiary dla własnego społeczeństwa, aby w ten sposób dojść do jego uzdrowienia.

Po rzeczowej krytyce obecnych stosunków palestyńskich zakończył mówca cytatem ostatnich słów Trumpeldora; Miło jest umrzeć dla Ojczyzny.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Ostatnie ograniczenia imigracyi uniemożliwiają naszym chalucom wyjazd do Palestyny. Uzyskanie bowiem kwoty 200,000 mk. potrzebnej na pokrycie kosztów podróży i wiz przerasta siły jednostki, utrzymującej się z pracy rąk własnych. A nasi chalucim to albo zawodowi robotnicy, albo też kwiat jej młodzieży żydowskiej, która przez przewarstwowienie, przez fizyczną pracę szuka dróg do indywidualnego i narodowego wyzwolenia.

Czyż pozwolimy na to, by młodzież ta cierpiała na skutek niekorzystnej konjunktury walutowej? Czy pozwolimy, by oczekujący z tęsknotą sposobności przyczynienia się do odbudowy Ojczyzny — czekali daremnie?

Nie jestże naszym obowiązkiem pospieszyć z pomocą tym, którzy z rozpaczą widzą, jak z dnia na dzień rośnie ta walutowa baryera, dzieląca ich od braci, którym w pierwszych dniach otwarcia bram Palestyny danem było pójść za głosem swego serca?

Żydzi! Dajcie Palestynie obok materyalnych podwalin we formie datków na Fundusz Keren Hajesod także i doborowy materyał ludzki w skorych do największej ofiary i do najcięższej pracy kadrach pionierów — chaluców! Szykując cegły pod budowę nie zapominajcie o budowniczym! Poprzyjcie Fundusz emigracyjny, Keren-Aliah, z którego pokrywa się wydatki połączone z zawodowem wykształceniem naszych chaluców, i wspiera się zasługujących na umożliwienie im wyjazdu do Palestyny. — Skromne bodaj, lecz regularne datki niechaj wykażą, że zdajecie sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które w razie wstrzymania ruchu emigracyjnego do Palestyny zagraża normalnemu rozwojowi życia ekonomicznego w golusie i należytej odbudowie naszej narodowej siedziby Palestynie.

Opodatkujcie się na rzecz Keren Aliah!

Datki przyjmuje Biuro Palestyńskie, Kraków, ul. Stradom 15, I p. oficyny.

Komisya Palestyńska dla zach. Małopolski.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Odczyt prof. Miesesa.

Kraków, 14. marca.

W odczycie n. t. „Skąd się bierze nienawiść do Żydów?" zanalizował prelegent — oparłszy się na jaknajszerszych podstawach współczesnej wiedzy — przyczyny antysemityzmu i doszedł do następującej konkluzyi: Antysemityzm, stanowiący oś, dokoła której obraca się cała historya Żydów — nie powstał ani na tle nienawiści rasowych, ani też z przyczyn natury psychologicznej czy antropologicznej, politycznej czy geograficznej. Geneza tej nienawiści zasadza się jedynie na tle wyznaniowem: inkwizycya i wojny krzyżowe dowiodły to aż zanadto dobrze. Przecież w pierwszych latach chrystyanizmu prześladowano również i chrześcijan na tle mordów rytualnych i urządzano na nich pogromy. W wieku XIII. urządzili Turcy i Japończycy pogromy na chrześcijan. Karol Wielki prześladował znów z tą samą zawziętością wyznawców Islamu. Również wojna 30-letnia i Hugenoci dowiedli, że głęboko zakorzeniony jest w sercach ludzkich pierwiastek nienawiści wyznaniowej.

Natomiast teorya ras nie wytrzymuje krytyki, gdyż Europejczycy nie są czystymi Aryjczykami, tak, jak i Żydzi nie są semitami czystej krwi. Wielu również królów rzymskich było pochodzenia semickiego; filozof Tales z Miletu pochodził też od Semitów. Węgrzy, Finowie, Lapończycy nie są Aryjczykami — a mimoto przeciwko nikomu nie pała się taką nienawiścią, jak przeciwko Żydom. Nawet semiccy chrześcijanie należą do antysemitów.

Nie można również brać pod uwagę gospodarczego czynnika, mianowicie, że Żydzi są częściowo lichwiarzami i wyzyskiwaczami — albowiem to jest nie przyczyną, lecz skutkiem ucisków: Żydzi nie byli nigdy handlarzami lub lichwiarzami, lecz należeli do ludów rolniczych. Lecz w średniowieczu zakazano im uprawiania wszelkich zawodów, prócz handlu; chrześcijanom natomiast wzbroniono uprawiać lichwy. Żydzi zostali więc zmuszeni imać się tego rzemiosła.

Nie powstał również antysemityzm na tle nacyonalnem, gdyż antagonizm między dwiema konfesyami jednego narodu jest o wiele silniejszy, aniżeli między dwoma narodami jednego wyznania.

A więc genezy antysemityzmu należy szukać li tylko w religii. Lecz narzuca się pytanie, dlaczego teraz, w czasach religijnej apatyi i obojętności coraz więcej wzrasta antysemityzm? Prelegent tłómaczy to sobie w ten sposób: Każde wyznanie stworzyło sobie specyficzną sferę kulturalną, która pomimo zobojętnienia religijnego nie straciła swej pierwotnej mocy. Trzy są w całym świecie takie sfery kulturalne, jedna od Warszawy do Lizbony (sfera katolicko-protestancka), druga od Petersburga aż do morza Kaspijskiego, trzecia azyatycko-afrykańska. Oprócz tego jest żydowska sfera kulturalna, która nie obejmuje żadnego terytoryum, lecz jest rozproszona po całym świecie i krzyżuje się z innemi sferami kulturalnemi.

I to jest powodem tej strasznej nienawiści przeciwko Żydom i przeciwko wszystkiemu, co tylko żydowskie...

Znakomite, może tylko nieco przydługie, wywody prelegenta były formalną krynicą wiadomości z dziedziny omawianego tematu, co dla przeciętnego słuchacza jest często rzeczą nie zupełnie dodatnią.

Wysoka wartość prelekcyi, skrzącej się od szczegółów, nabrałaby z pewnością jeszcze większego znaczenia dla publiczności, zwykle odwiedzającej odczyty, gdyby choć w głównej części była wygłaszaną a nie odczytywaną. Przez to powstaje nie bezpośredniość między prelegentem a słuchaczem, tem bardziej potrzebna ile że poziom odczytów p. Miesesa wymaga intenzywnego skupienia i nieustannej uwagi.

Jak się dowiadujemy odczyt onegdajszy jest krótkiem streszczeniem dzieła p. Miesesa pod tym samym tytułem, które niebawem ukaże się w języku niemieckim.

REDAKTOR

„Nowego Dziennika" poszukuje natychmiast umeblowanego pokoju przy rodzinie. — Zgłoszenia do administracyi pod „Redaktor". Pośrednictwo niewykluczone.

KRONIKA.

Kraków, 14 marca.

OBCHÓD IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA W SZKOŁACH.

Kuratoryum Okręgu Szkolnego Krakowskiego wydaje dla wszystkich szkół następujące zarządzenie w sprawie obchodu Imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

W dniu 18 marca Dyrekcye i Zarządy wszystkich szkół urządzą na ostatniej lekcyi nauki szkolnej uroczyste przemówienie na temat: „Naczelnik Państwa jako przedstawiciel idei państwowości polskiej".

W dniu 19 marca młodzież całego Okręgu Szkolnego Krakowskiego, pod kierownictwem Dyrekcyi i Gron nauczycielskich weźmie udział w nabożeństwach i obchodach urządzonych przez miejscowe komitety.

Dla szkół średnich i seminaryów krakowskich zostaną wydane osobne zarządzenia.

O AKCYĘ DOŻYWIANIA DZIECI.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, w którem wzięli udział wiceprezydenci m. Karol Rolle, dr. Bobrowski, prezydent gminy żyd. dr. Rafał Landau, rektorowa Kostanecka, dr. Bossowska, pastor Michejda i inni. Sprawozdanie ze zjazdu Komitetu, odbytego w Warszawie złożył wiceprez. m. dr. Bobrowski W zjeździe wzięli udział delegaci ministerstwa zdrowia i opieki społecznej, 85 delegatów komitetów prowincyonalnych, tudzież inspektorowie komitetów. Na zjeździe uchwalono uprosić komitet Hoovera o przedłużenie akcyi dożywiania dzieci o dalsze 3 miesiące, począwszy od 1 czerwca. Równocześnie uchwalono zażądać prowadzenia dalszej akcyi przez Rząd na wypadek zwinięcia akcyi polsko-amerykańskiej, co ma nieodwołalnie nastąpić z dniem 1 czerwca br. Wybrano osobny komitet z 5 członków złożony, który ma się tą sprawą zająć. Obecnie ma Rząd przedłożyć projekt dalszego prowadzenia akcyi dożywiania dzieci, a wedle projektu ma być dożywianych w Polsce 100.000 dzieci. Ze złożonego sprawozdania miesięcznego okazuje się, że w Krakowie dożywiano w lutym br. dziennie około 9400 dzieci.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD KRAKOWEM.

Prądnik Czerwony pod Krakowem był wczoraj widownią wielkiej katastrofy samochodowej, podczas której odniosło ciężkie rany kilku pasażerów. Mianowicie kursujący na linii Kraków—Miechów wielki autobus w chwili, gdy znajdował

Przy zbiórce złóż hojny datek na Z. F. N.

MATEUSZ MIESES (Przemyśl).

Cud Estery w świetle nauki.

Cud biblijny Estery nic nadnaturalnego w sobie nie mieści, nic coby na przyrodniczą lub psychologiczną niemożliwość zakrawało. Los który nam Haman chciał zgotować, zagrażał nam przez liczne, bardzo liczne stulecia i później. Cherchez la femme rola Estery, to też nic syngularnego w dziejach świata. Cud Estery wcale kunsztem cudotwórców nie lśni i nie skrzy się. Jest to miraculum w przenośni jak cud nad Marną czy Wisłą.

Księga Estery należy do kodeksu biblijnego, ale nic z charakteru księgi religijnej nie posiada. Relacya rzeczowa, żadnego koloryzowania, stylizacya wcale a wcale ani heroiczna ani dytyrambiczna. Niema żadnej przesady przeczulenia mogącej pobudzać do sceptycyzmu. W całej księdze nawet imię Boga nie wzmiankowane.

Mimo to wszystko, ogół nowoczesnych uczonych traktujących biblijne wiadomości historyczne, tak jak się czyta bajeczne dzieje królów z Alba Longa u Liwiusza, uważa cud Estery za bajkę, za mit historyzowany. Różni asyryolodzy tłumaczą imiona głównych bohaterów księgi Estery z mitologii asyryjsko- babylońskiej, porównując Esterę z boginią asyryjską, Isztar, Mordchaja z bogiem asyryjskim Mardukiem, Hamana z bogiem chamickim Sumbaho itd. Sama uroczystość purymowa ma być im[illegible] zagranicznym. Lagarde zestawia puryn[illegible]skiem świętem Farwardigan, które na Iranie było równocześnie i Nowym Rokiem i Zaduszkami. Schwally przypisuje również pierwotnemu purymowi charakter zaduszkowy, zwracając na to uwagę, że według talmudu w miesiącu Adar bielono groby u Żydów (Szkalim I). Jastrow ma dla purym paralelę w babylońskiem święcie słońca miasta Sippar, które się odbywało 15 Adar. Zimmern sprowadza wyraz Purym z asyryjskiego puchru, co tam oznaczało zgromadzenie, gdzie się jadało i piło. Meissner przypomina święto noworoczne Marduka w Babylonii, którego pora była na wiosnę, i obchodzone było zapomocą zabaw ludowych. Inni znowu widzą analogię dla purym w greckiem święcie 13. Anthesterion Luty, w którem ofiarowano chtonicznemu Hermesowi za uratowanie ludzkości podczas potopu Deukaljona.

Mitologizować można wszystko. Aż do odkryć Schliemanna uważano istnienie Troi za wymysł poetów i mitografów. Królowie rzymscy uważani przez różnych sceptyków naukowych za płód wyobraźni, doznali przecież potwierdzenia w grobie Tarkwiniusza Pysznego. Amrafel współpracownik Abrahama biblijnego, obaj przez oficyalną wiedzę w krainę baśni przeniesieni, został przez napisy klinowe bardzo szczytnie weryfikowany, w osobie zdobywcy-prawodawcy Hamurabiego. Znalazł się już i tak dziwak—mitolog, który pod strychulec struktur baśniowych chciał i Napoleona pociągnąć, wskazując na to, że istnieją różne analogie pomiędzy historyą czynów wielkiego cesarza Francyi a wyobrażeniami mitologicznemi o bogu słońca.

Porównywanie Purym z świętami obcych ludów jest nonsensem. Możnaby takie porównania prowadzić w nieskończoność. Każdy lud ma jakieś święto w okresie gdy natura do życia budzi się, święto takie ma zazwyczaj charakter radosny huczny. Naprowadzone analogie do Purym wypływają raczej z faktu, identycznego podłoża psychologicznego u wszystkich narodów, będących li tylko częściami jednego i tego samego rodzaju ludzkiego. Znana pod tym względem teza wybitnego etnografa Bastiana o tzw. „Völkergedanke".

Jeśli kwestyonujemy autentyczność wcale nie nadnaturalnie brzmiącego opowiadania księgi Estery, musimy przedewszystkiem mieć to przeświadczenie naukowe, że stosunki perskie opisane przez o wiele później żyjącego autora Estery, nie zgadzają się z tem, co my skądinąd od współczesnych o stosunkach tych wiemy. Anachronizmu rysy, byłyby najlepszym dowodem na to, że rozchodzi się o elaborat późny wysnuty z fantazyi, dla gloryfikowania własnej przeszłości i pocieszenia ziomków w niedoli. Nawet najlepsze powieści historyczne chromają w niejednym szczególe ile się je bierze pod lupę równoczesnych źródeł dziejowych.

Przeświadczenia naukowego o bajecznym charakterze księgi Estery niema, nie można. Z okresu do którego odnosi się tzw. cud Estery, z czasu panowania Ahaswera — Kserksesa posiada literatura świata dzieło historyczne greckie, wzmiankujące częstokroć przy sposobności wojen persko-greckich o stosunkach perskich — historye Herodota. Jeśli się bliżej przypatrzymy, ła-

się w pełnym biegu, runął bokiem na gościniec wskutek pęknięcia osi kołowej. Wśród podróżnych powstał nieslychany popłoch i równocześnie rozległy się jęki pokaleczonych, których przygniótł ciężar samochodu. Około miejsca katastrofy zaczęły się gromadzić tłumy przechodniów, które pospieszyły z pomocą ofiarom katastrofy, usiłując wydobyć nieszczęśliwych z pod gruzów samochodu. W parę chwil zjawiła się i policya; po długich wysiłkach udało się wydobyć rannych i przenieść ich do najbliższego domu. Tam też przybyło wkrótce zawezwane pogotowie ratunkowe, którego lekarz przystąpił bezzwłocznie do opatrzenia ofiar katastrofy. Skutkiem nieszczęśliwego wypadku odnieśli poważne obrażenia na całem ciele, głównie na rękach i nogach, następujące osoby: Mendel Selmanowicz, Jan Curek, Cha'im Wohlberg, Izaak Probowski, Major Złotogórski, Róża Gastfreund i Jankiel Friedman. Z wyżej wymienionych Wohlberg prócz okaleczeń na całem ciele doznał bardzo ciężkich obrażeń na głowie. Rannych przewieziono do szpitala św. Łazarza.

———o———

— **Wpłaty daninowe w województwie krakowskiem.** Jak się w dyrekcyi Izby skarbowej okręgu krakowskiego informujemy, wpłaty daninowe w całem województwie krakowskiem wpływają zupełnie normalnie. W ściąganiu daniny władze naogół nie napotykają na trudności, owszem zauważyć można bardzo dodatni objaw wśród ludności, jakim jest chętne składanie daniny. Znaczna część płatników złożyła dotąd cały wymiar w pierwszym terminie płatności; również i ludność wiejska w większej części wypadków wpłaca całą daninę jednarozowo. Należy się spodziewać, że wynik daniny w okręgu dyrekcyi krakowskiej Izby skarbowej osiągnięty będzie w zupełności.

— **Kurs rysunków szewskich** (stopień II) rozpocznie się dnia 27 marca br. w Miej. Muzeum przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela dyrekcya Muzeum, Smoleńska 1. 9, I p., codziennie w godzinach od 10—2 przed poł. i od 6—7 wieczór.

— **Z „Sokoła" krakowskiego.** Na sobotniem zgromadzeniu „Sokoła" krakowskiego uchwalono przywrócić oddział konny, a na przewodniczącego tego oddziału powołano profesora Akademji Górniczej inż. Drobniaka. Oddział ten przy pomocy wojskowości rozpocznie też w najbliższym czasie udzielanie młodzieży lekcyi jazdy konnej Również oddział wioślarski „Sokoła" rozszerza swoją działalność i przystępuje niebawem do nadbudowy pierwszego piętra nad składem łodzi przy ul. Zwierzynieckiej, przez co umożliwi się przyjęcie licznie zgłaszających się członków.

— **Awantura uliczna.** Onegdaj aresztowano Stanisława Sawickiego (lat 21), który w ul. Dominikańskiej wywołał wieczorem awanturę i pobił dotkliwie przechodzącego tamtędy Maryana Szafranca (lat 14), praktykanta handlowego. W czasie rosnącego zamieszania trzej koledzy Sawickiego zbiegli.

— **Poznał go.** Onegdaj przy kasie boiska sportowego „Makkabi" skradł jakiś osobnik p. Izaakowi Birnbaumowi w chwili kupowania biletu z krawatki złotą szpilkę z perłą i brylantem wartości 10.000 mk. Po krótkim czasie p. Birnbaum w Rynku gł. napotkał owego osobnika i spowodował jego aresztowanie. Jest to 19-letni Jan Żmuda.

— **Zakwestyonowane kosztowności.** Organa V. komisaryatu policyi w Podgórzu zakwestyonowały u pewnego osobnika, podejrzanego o paserstwo, złotą branzoletę, złotą broszkę, złoty wisiorek, łańcuszek wysadzany perłą, brylantami, szafirem i rubinem. Rzeczy te pochodzące najwidoczniej z kradzieży, złożone są w komisaryacie V policyi na Podgórzu, gdzie osoby poszkodowane mogą je rozeznać.

— **Okradzenie rotmistrza ukraińskiego.** Dnia 12 bm. w czasie przedstawienia w kinie „Wanda" schwytano na gorącym uczynku kradzieży 13-letniego Czesława Walentego Leincra w chwili, gdy rotmistrzowi ukraińskiemu, Michałowi Radziemińskiemu, skradł z kieszeni 18.000 mk. Pieniądze odebrano od złodzieja i zwrócono poszkodowanemu.

— **Kradzież garderoby.** P. Adolf Kornberg zamieszkały na Podgórzu doniósł, że onegdaj nieznany sprawca skradł mu z zamkniętego mieszkania 4 pary spodni i 8 koszul męskich łącznej wartości 70.000 mk.

— **Zuchwały napad bandycki w pow. chrzanowskim.** W piątek dnia 10 bm. o godz. 11 rano na Andrzeja Rakoczego, jadącego do młyna w Alwernii, pow. Chrzanów, na gościńcu między Porębą a Mirowem napadło trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery. Bandyci wybiegli z lasu i zatrzymawszy konie, zwrócili lufy rewolwerowe w stronę Rakoczego wołając: „Oddaj pieniądze!" Po tych słowach jeden z bandytów przyłożył rewolwer do skroni Rakoczego, zaś dwaj pozostali poczęli go rewidować. Z kieszeni płaszcza wyjęli opryszki bezbronnej ofierze portfel, a zabrawszy 3050 mk porzucili go na szosie. Po rabunku bandyci zbiegli w stronę Sośnicy. Według zeznań napadniętego opryszki mogli mieć około 30 lat. Pochodzą oni prawdopodobnie z Chrzanowskiego i są członkami jednej z licznych band, grasujących bezkarnie w tym powiecie.

———o———

— **Zupełnie oociemniały inwalida** i ciężko chora jego żona, zupełnie pozbawieni środków, proszą o ratunek. Wsparcia na adres Komitet Założ. Zw. Żyd. ofiar wojennych, Kraków, Skawińska 2, dla Kir... m.

———oo———

Ze sportu.

WISŁA—MAKKABI 0:1 (0:0).

Zawody niedzielne zgromadziły, mimo ostatniej brzydkiej klęski Makkabi, bardzo liczną publiczność; tym razem nietylko zadowoliły obie drużyny wymagających widzów, ale ponadto Makkabi zrehabilitowała ostatnią klęskę z drugoklasową drużyną.

„Wisła" stanęła do zawodów bez Cepurskiego i Reymana. Makkabi bez Tislowitza i Heima. Stopa i Mróz z rezerwy nie odpowiadali, w zupełności wymaganiom całej drużyny natomiast Holzmann i Bazes w Makkabi oryentowali się doskonale i zdali egzamin I-ej klasy zadowalniająco; główną ich zaletą była odwaga t. zw. u Niemców „Draufgehen". Doskonałym w bramce Wisły był Wiśniewski, lepszego cerbera nie znajdzie w całej Polsce: najsympatyczniejszą jego cechą jest elegancya i pewność ruchów. Osiek również się opamiętał, jego robinzonada do silnego strzału Kowalskiego przed pauzą była przykładną i nie łatwą do naśladowania; widocznie wziął sobie do serca naszą admonicyę z poprzedniego tygodnia. Z napadu w szczególności zasługuje na uwagę Schneider I; jego celne strzały ze skrzydła mógł obronić tylko Wiśniewski; następnie Perlmutter, którego spokojnej oryentacyi zawdzięcza drużyna goala w ostatnich minutach przed zakończeniem.

Z Wisły podobała się ogólnie trójka Śliwa-Kowalski-Marcinkowski, którzy stwarzali niebezpieczne sytuacye przed bramką przeciwników. Danz nie dopisał.

Ogólny przebieg gry przyjacielskiej i fair pod każdym względem obfitował w cały szereg ciekawych i niebezpiecznych momentów, przewagi nie dało się przez cały czas u żadnej z drużyn zauważyć. Rogi 4:3 na korzyść Makkabi. Sędziował bezstronnie i bardzo dobrze p. Auerbach.

Środkowy napastnik Makkabi p. Henryk Heim, jeden z najstarszych członków klubu i drużyny nie brał udziału w grze; tego najdzielniejszego gracza powstrzymać mogła od zawodów tylko tak ważna okoliczność jak — własny ślub. Od szeregu lat tempel na Podbrzeziu nie widział takich tłumów, jak wczoraj; więcej było publiczności, jak na matchu. Tą drogą życzymy zasłużonemu pracownikowi szczęścia na nowej drodze życia.

* * *

CRACOVIA—JUTRZENKA 8:0 (4:0)
CRACOVIA II—JUTRZENKA II 6:0 (3:0)

Równocześnie z wyżej opisanym matchem odbywało się na boisku Cracovii spotkanie tejże drużyny z klubem sportowym Jutrzenka. Cracovia grała bez Popila, Fryca i Cikowskiego, Jutrzenka z Steiglerem zamiast Natana. Na ogół sama gra nie odpowiada horendalnemu wynikowi — Jutrzenka przeprowadziła cały szereg ładnych ataków, szczególnie po pauzie, jedynie nieumiejętność strzelania i „kiepski dzień" Gumplowicza unicestwiały wysiłki napadu, w pierwszem rzędzie dobrego Krumholza. Niezłym był również Ofen. Publiczność dość liczna; sędziował p. Seidner.

Przed matchem drużyn pierwszych grały rezerwy z wyżej podanym wynikiem.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK".

two zrobimy to spostrzeżenie, że wszelkie zasadnicze rysy perskiego narodu, jego zwyczaje i poglądy, wzmiankowane w księdze Estery, dają się potwierdzić przez Historyę Herodota.

Księga Estery zaczyna się opowiadaniem, jak król Ahaswer zaprasza do biesiady, będąc już w stanie podochoconym królowe Waszti. Odpowiada to, relacyi Herodota V. 17, że jeśli Persowie wielką ucztę dają, sprowadzają oni do stołu swe żony i swe oblubienice.

W dalszym ciągu, wpada w oko w księdze Estery specyalne uszanowanie dla obcych języków i narodowości. Ahaswer dekretuje, że każdy ma rządzić w swym domu i mówić językiem swego ludu. Dalej znajduje się w tej księdze wzmianka, że Persowie ogłaszali uchwały króla we wszystkich językach i alfabetach ludów, zamieszkujących ich państwo. Z tem należy porównać opinję Mardoniusza perskiego u Herodota VII 9, o łączności która powinna obejmować wszystkich ludzi mówiących tym samym językiem, „ci ludzie, którzy mówią tym samym językiem, powinni swe spory przez heroldów i posłańców załatwić, jakoteż zapomocą innych środków a nie przez wojny". Mardoniusz Pers gorszył się wojnami międzymiastowemi i międzyszczepowemi będącymi w zwyczaju wśród Hellenów.

Oś centralną księgi Estery jest, że Judejczyk Mordachaj nie chciał paść na kolana przed Hamanem. To samo, słowo w słowo, donosi w sposób charakterystyczny Herodot VII 136 o Lacedemończykach: Gdy posłowie lacedemońscy przybyli do króla perskiego, rozkazali im żołnierze królewscy by padli na kolana i adorowali króla, ci jednak mimo groźby zmuszenia, oświadczyli, że nigdy tego nie uczynią, gdyby nawet ich głową do ziemi trącono, gdyż nie jest u nich w zwyczaju, aby ludzi adorować".

Zamiar Hamana, by wytępić cały naród izraelski, również w świetle stosunków perskich dziwnym wydać się nie powinien. System eksterminacyjny Persowie stosowali niejednokrotnie wobec wrogów. U Herodota (V. 18) znajdujemy wiadomość, w jaki sposób Persowie się mścili na mieszkańcach Miletu, na Hellenach nad których kolyską się przecież słońce pogodnie uśmiechało i nigdy za odium generis humani nie uchodzili. Persowie wszystkich mężczyzn z Miletu przeprawili na drugi świat, kobiety i dzieci uprowadzili w jasyr, świątynie Milezyjczyków splądrowali i spalili.

Estera, cudzoziemska, innorodka żydowska w charakterze żony króla królów Persyi, nie daje się wprawdzie potwierdzić równoczesnemi analogiami. Jednakowoż z późniejszych czasów panowania Sasanidów, mamy nietylko analogię, ale drugie wydanie tego samego faktu.

Król perski Yasdagard I (394—420 po Chr.) ożenił się z córką żydowskiego egzylarcha, reszgaluta. Referuje o tem w Asiatic Journal of Bombay XXI Extranumber 1905 str. 204; dziś jeszcze żyjący indyjski Zoroastryanin pewien, czciciel ognia, kontynuator kultury staroperskiej, nazywający się Jivanyl, Jamsedyi Modi.

Autentyczność księgi Estery niewątpliwa.

Co do uroczystości purymowej jednakowoż niewykluczona rzecz, że historyczny fakt ze świętem relatywnie późno został złączony a pierwotnie miała ona charakter agrarny święta uprawy winnej latorośli. Pura oznacza po hebrajsku tłocznię wina. W księdze Estery biesiady związane z winem, z upijaniem się odgrywają poważną rolę. Według talmudu podochocenie się w purym jest dobrym uczynkiem. Hybrydę podobną historycznego święta naturalnego, przy czem fakt historyczny jako taki żadnej kwestyi nie ulega, przedstawia też chanuka, o czem na łamach „Nowego Dziennika" przed paru miesiącami pisałem. Zwycięstwo Makabeuszy złączone z dawną uroczystością przyrody zwycięstwa słońca nad ciemnością.

Za czasów talmudu święto purymowe wchłonęło w się przez inną uroczystość przyrody, sobódki, zabawę ludowo- agrarną skakania przez ogień na wiosnę, znaną Semitom jak to czytamy u Lukiana De Dea Syra rozdz. 49 i napotykaną aż do najnowszych czasów u różnych ludów europejskich. Owe skakanie przez ogień w purym wspomina talmud Sanhedrin 64a jakoteż jeszcze w 11 wieku Żyd francuski Raszi (ilideus) i Żyd włoski Natan (Aruch s. v. szawar).

Maskarad purymowych dawniejsze źródła wschodnio żydowskie nie znają. Prawdopodobnie to dodatek europejski, możliwe nawet ze starożytności jeszcze ... starożytnej Grecyi odbywała się w marcu na ... wiosny wielka uroczystość dyonizyjska, złączona z pochodem w ...kach Maski z tego źródła i do chrześcijańskiego karnawału się dostały.

Z teatru, literatury i sztuki.

I. REDUTA WESOŁEGO BRACTWA PIÓRA.

Dziś, we wtorek uczci grono dziennikarzy i literatów żydowskich tradycye purimowe na reducie w teatrze „Warszawa“. Komitet postarał się o to, aby uczestnicy maskarady odnieśli jak najmilsze wrażenia. Pięknie udekorowane sale teatru urządził Komitet w ten sposób, że setki par będą mogły swobodnie tańczyć. Podczas przerw zabawi publiczność szereg atrakcyj, jak nadzwyczajny dziennik redutowy, o treści aktualno-humorystycznej. Konkurs piękności i konkurs najorginalniejszego kostyumu dadzą sposobność płci pięknej do ubiegania się o tytuł „najpiękniejszej Reduty“, połączony z dyplomem, artystycznie wykonanym i cennym podarkiem tudzież o — uzyskanie eleganckiej pary bucików. W dziesięciu odsłonach zaprezentuje się „Leoś Plaitmana na Purim balu“. Na miejscu będzie urzędował specyalny fotograf, który będzie utrwalał podobizny uczestników i t. d.

Osobom, które skutkiem jakichkolwiek przeszkód dotąd nie otrzymały zaproszeń Komitet wydaje się jeszcze dziś zaproszenia wraz z biletami wstępu w Bibliotece WP. Gumplowicza, Plac WW. Świętych 8 od 3—5 oraz w teatrze „Warszawa“ od 4-ej popołudniu do północy. Dochód przeznaczony na cel społeczny.

———o-o———

— **Miejski teatr Opera i Operetka** uczynił dobry wybór, zapoznając publiczność krakowską z operetką Ralfa Benatzky'ego pod tytułem „Amor w śniegu“, gdyż jakkolwiek treścią jej jest temat wielokrotnie już w operetkach opracowany, mianowicie miłość księżniczki do artysty, ustępująca w końcu politycznej racyi stanu i małżeństwu z księciem, to jednak Benatzky wyposażył to banalne libretto tyloma pięknemi i miłemi melodyami, tak dźwięcznie zbudowaną partyturą, owianą czarem sentymentu i wdzięku wiedeńskiego, który przez łzy się śmieje, że słuchacz poddaje się nastrojowi tej muzyki, zapominając o płytkości i banalności treści.

Z trudnego zadania przedstawienia na scenie postaci starego cesarza wywiązał się p. Lelewicz jako reżyser i jako aktor znakomicie, dając kreacyę lekko skarykaturowaną, nie przekraczającą jednak granic dobrego smaku. P. Korabianka jako księżniczka zbierała oklaski za swój śpiew i grę pełną wdzięku, wybornym głosowo był także p. Ostrowski. Z reszty wykonawców wymienić należy p. Sawicką, Zimajerową, Karasińskiego i Rawskiego.

Operetka przygotowaną była pod względem muzycznym bez zarzutu, co jest zasługą dyrygenta p. Eichstädta. Dr. Z. A.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Wobec ogromnego powodzenia, jakie doznała operetkowa nowość „Amor w śniegu“ dzięki nadzwyczajnemu wdziękowi libretta i muzycznej subtelności, będzie graną ta operetka w dalszym ciągu także dziś we wtorek 14 bm. Barwna inscenizacya i śliczny balet są specyalną siłą przyciągającą. Jutro we środę 15 bm. występ Ignacego Manna w „Trubadurze“.

— **Teatr „Bagatela“ ku czci Stanisława Przybyszewskiego.** Wczorajsza uroczystość jubileuszowa Stanisława Przybyszewskiego w teatrze „Bagatela“ była wyrazem hołdu i pietyzmu dla wielkiego poety. Dyrekcya teatru wystawiła jedno z najcenniejszych jego dramatów. Przedstawienie „Topieli“ poprzedzone przemówieniem prof. dra Szyjkowskiego, dowiodło potęgi wielkiego mistrza sceny i poety słowa uderzającego w najgłębsze pokłady duszy ludzkiej. Wszyscy artyści wywiązali się zaszczytnie z powierzonego im zadania. Wykwintna publiczność powitała entuzyastycznie znakomitego gościa, zarzucając scenę kwiatami. Sędziwemu poecie wręczono liczne wieńce od dyrekcyi teatru, artystów teatru „Bagatela“ i liczne prezenty od przyjaciół poety. Za serdeczną owacyę dziękował poeta w krótkich słowach. Wieczór ten wrył się głęboko w pamięć wszystkich uczestników, a oklaskom nie było końca.

— **Wielki Bal purimowy** w sali Tow. Lekarskiego, Radziwiłłowska 4. Początek o godz. 9 wiecz. Stroje wieczorowe i kostyumowe. Zarząd Z. K. S. „Amatorzy“. 464

— **Koncert „Tria“: Poźniak—Doman—Dechert,** który odbędzie się w niedzielę 19 bm., będzie jednym z najświetniejszych koncertów obecnego sezonu. Sławny ten zespół kameralny, który w ostatnich latach zdobył sobie takie uznanie u prasy zagranicznej, że niejednokrotnie porównywany był z takimi zespołami, jak z kwartetem Rosego, Burcha i kwartetem czeskim, wywołał u nas takie zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozsprzedaną.

— **Wykłady Karola Huberta Rostworowskiego.** Po dłuższej pauzie spowodowanej wykończeniem nowej sztuki, podejmuje K. H. Rostworowski znowu swą działalność wykładową. Wykłady te pt. „Imanentyzm w życiu społecznem“ odbywać się będą w każdą środę począwszy od 15 bm. w Kolegium wykładów naukowych.

We czwartek odbędzie się wykład dra J. Brodzkiego „O Cyprvanie Norwidzie“ z recytacyą Aleksandra Węgierki.

———oo———

— Stowarzyszenie żyd. absolwentów szkół średnich „Heatid“ zawiadamia, że we czwartek d. 16 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Rynek gł. 11, IV p. konstytuujące Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Najbliższe zadania „Heatidu“ 3) a) Wybór zarządu, b) komisyi kontrolującej, c) sądu polubownego. 4) Wnioski i interpelacye. Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie. 510

———oo———

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Matka“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Amor w śniegu“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek: „Topiel“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“

Wtorek: „Krowoderskie zuchy“.

———oo———

Z kraju.

Zmiany w głównej komendzie policyi. Na miejsce p. Henszla, gł. komendantem policyi mianowany został p. Hoszowski, zastępcą zaś na miejsce p. Hoszowskiego zostaje p. Wardęski, komendant I okręgu warszawskiego, zaś miejsce p. Wardęskiego obejmuje komendant okręgu lubelskiego p. Tumanowski.

Bezpośrednia komunikacya z Sowietami. Ministeryum kolei żelaznych podaje do wiadomości, że na podstawie zawartej umowy o ruchu zagranicznym między stacyami Stołpce i Niegoreloje wprowadzono bezpośrednią komunikacyę osobowo-bagażową i towarową, między stacyami kolei polskich z jednej strony a białoruską stacyą Niegoreloje z drugiej strony, jak również między stacyami kolei sowieckich z jednej strony, a stacyą kolei polskich Stołpce z drugiej strony.

Zabójstwo w Warszawie. Wczoraj około godz. 3 i pół pop. na ul. Wolskiej l. 40 na chodniku przed zabudowaniami zakładów przemysłowych firmy „Karol Michler“, w grupie idącej około 20 mężczyzn rozległy się trzy szybko po sobie następujące wystrzały rewolwerowe. Po chwili usłyszano jęki rannego w czaszkę 30-letniego Romana Rokosza, piekarza z zakładów Michlera, a jednocześnie pozostali uczestnicy tego wypadku usiłowali zatrzymać uciekającego zabójcę, krzycząc za nim: „Zabić go, zabić!“

Na alarm nadbiegli policyanci, którzy zatrzymali poturbowanego już zabójcę i ukryli przed wzburzonym tłumem w gmachu fabrycznym Franaszka. Jest to 29-letni Franciszek Ciesielski (Leszno 123), również pracownik zakładów Michlera, wiceprezes Związku zawodowego piekarzy oraz członek sądu polubownego tegoż Związku. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy ciężki stan rannego, przewiózł go do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce życie zakończył. Badany w VII komisaryacie Ciesielski zeznał co następuje: Rokosz oraz dwóch innych pracowników wyrokiem sądu polubownego zostali skazani na tydzień przymusowego bezrobocia i grozili „sędziemu“ zemstą. Wczoraj pomiędzy zgromadzonymi na chodniku pracownikami wynikła sprzeczka, a Ciesielski, widząc, że koledzy zaczęli przybierać groźną postawę, wyjął rewolwer i strzelał na postrach w górę, lecz po trzech strzałach ktoś z otaczających schwycił go za rękę, wówczas padł strzał, godząc w Rokosza.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

ADWOKAT

Dr. Maurycy Billet

powrócił i urzęduje w Krakowie-Podgórzu

ul. Przy Moście 1. 462

Brylantowe pierścionki, kolje, butony i srebra stołowe w bogatym wyborze

Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25

Miła i sympatyczna izr., samodzielna, z majątkiem wielomilionowym, intratnym przedsiębiorstwem i urządzonem mieszkaniem, pragnie wyjść za mąż tylko za inteligentnego o dobrym charakterze mężczyzny od 40—46 lat. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Sympatya wzajemna“ do biura ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 464

Z okazyi zaręczyn p. Juliusza Posnera z p. Reginą Kühnreichówną gratulują robotnicy fabryczni
479 Firmy Kühnreich.

Z okazyi zaręczyn p. Mojżesza Sternfelda z p. Esterą Sternfeldówną serdecznie gratulują 501 Weissowie.

Z okazyi zaręczyn naszego brata Natana Trachtenberga z p. Hanią Baumingerówną gratulują bracia
477 Emil i Jechil Trachtenberg z żoną.

Z okazyi zaręczyn naszej koch. siostry Hani Bauminger z p. Natanem Trachtenbergiem gratulują
488 Bracia Pinkus i Joel Baumingerowie.

Z okazyi zaręczyn siostry G. Horowitzówny z Krakowa z p. Knoblauchem z Tarnobrzegu serd. gratuluje
505 Jakób Fesser, Gorlice.

Z okazyi zaręczyn koch. siostry i szwagrowej Hani Bauminger z p. Natanem Trachtenbergiem gratulują serdecznie 500 Rubinsteinowie.

Z okazyi zaręczyn najdroższej przyjaciółki Reginy Kühnreichównej z p. Julkiem Posnerem serdecznie gratuluje 508 Siegmanówna Franka.

Dział gospodarczy.

USTAWA ALKOHOLOWA.

Dnia 28 lutego br. obowiązywać poczęła ustawa z dn. 27 stycznia br. w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. Ust. Nr 37 z r. 1920, poz. 216).

Redukcya i likwidacya przeznaczonych do redukcyi miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych do przewidzianej w ustawie normy, wynoszącej jedno miejsce sprzedaży na 2500 mieszkańców, musi być ukończona do końca roku 1922.

Nowela stanowi, że sprzedawcy hurtowni mogą dostarczać napojów alkoholowych tylko osobom, uprawnionym do sprzedaży detalicznej i że hurtowna sprzedaż napojów alkoholowych stanowi przemysł koncesyonowany, przyczem za koncesye, które zostaną cofnięte w wykonaniu przewidzianej w ustawie redukcyi miejsc sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych, państwo nie płaci żadnego odszkodowania.

Nowela rozszerza zakres osób, w stosunku do których sprzedaż, podawanie lub spożywanie napojów alkoholowych są bezwzględnie zakazane, obejmując także nieletnich do skończonego 21 roku życia, gdy ustawa przewidywała w tym względzie nieletnich tylko do lat 18.

Nowym momentem jest następujące postanowienie noweli, uzupełniające art. 7 ustawy:

„Kto w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swojem daje powód do publicznego zgorszenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem, bez względu na swoje zachowanie się podlega karze, w art. 8 niniejszej ustawy przewidzianej (tj. karze grzywny do 20000 mk. lub aresztu do 1 miesiąca lub łącznie obydwom karom, w razie powtórzenia zaś przekroczenia — karze grzywny do 100 tysięcy mk. lub aresztu do 3 miesięcy lub też łącznie obydwom karom.

Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego do takiego stanu nietrzeźwości doprowadził, prócz tego odpowiada on za nietrzeźwego solidarnie za wszelkie szkody i straty, wyrządzone innym przez osobę, którą do stanu nietrzeźwości doprowadził lub do niego się przyczynił“.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Jak popieramy przemysł zagraniczny? W ministeryum przemysłu i handlu powstał podobno projekt uchylenia zakazu wywozu skór: według jednych wersyi dozwolony ma być wywóz bez ograniczeń skór bydlęcych, końskich i cielęcych, według innych tylko cielęcych. Piszemy „podobno“, gdyż rozporządzenia odnośne opracowywane są w tajemnicy, a zainteresowane organizacye

przemysłowe pytane o zdanie nie są.

Rzecz prosta, uchylanie zakazu wywozu skór spowodowałoby szybki odpływ skór naszych zagranicę, gdzie ceny są 2—2 i pół raza takie jak u nas; następstwem tego byłby zastój w garbarstwie krajowem i drożyzna obuwia.

Już obecnie na wieść o samym zamiarze zwolnienia skór do wywozu ceny skór ujawniają tendencyę zwyżkową.

Należy mieć nadzieję, że zakaz wywozu skór zostanie utrzymany.

Ceny w Gdańsku. Od firmy importowej M. Lieban et Co otrzymujemy następujący biuletyn:

Cukier krystaliczny 19'15 funt.szt. za 1000 kg, w kostkach 23'10 funt. sz.

Mąka first clear 6'75 dol. za 100 kg, second clear 5'25 dol.

Ryż Burma II 15 funt. szt. za 1000 kg, Saigon I 14 funt. szt.

Kawa Santos 45 mk niem. za ½ kg, Caballo 46 mk niem.

Rodzynki Smyrna 53 mk niem. za 1 klg, Candia 52 mk niem.

Wyrób kapeluszy. Z powodu wzbronionego dowozu kapeluszy z zagranicy, wzmogła się widocznie produkcya krajowa tychże. W związku z tem kilkudziesięciu fabrykantów kapeluszy w Warszawie Żydów, rozpoczęło starania, aby im pozwolono pracować w niedzielę podczas sezonu. Inspektor fabryczny, do którego się zwrócili z tą prośbą, przyjął ją życzliwie i obiecał poparcie u władz wyższych.

Nowa forma „komunistycznego handlu" w Moskwie. W Moskwie zostało zatwierdzone w końcu stycznia przez Wszechrosyjski Sownarchoj pierwsze akcyjne towarzystwo z udziałem cudzoziemskich kapitalistów i rządowych instytucyj sowieckich.

Celem Towarzystwa jest zakup skór surowych w granicach R. S. F. S. R. i sprzedaż ich zagranicą. Ze strony kapitalistów występuje p. Stejnberg, dawniej rosyjski, obecnie łotewski obywatel, który ma jeszcze garbarnie w Rydze i Libawje, a miał przedtem także 2 garbarnie w Rosyi. Za nim stoją kapitaliści niemieccy, prawdopodobnie z tych sfer, które przed rewolucyą zajmowały się eksportem skór z Rosyi, gdyż ten handel był wówczas w rękach niemieckich.

Na zasadzie umowy z sowietami T-wo uzyskało prawo zakupu skór surowych w całej Rosyi tak dla zaopatrzenia w skóry rządowego przemysłu garbarskiego, jak dla eksportu zagranicę. Jest to właściwie T-wo handlowe, mające i formalny i faktyczny monopol dla wywozu skór zagranicę i prawie faktyczny monopol dla zakupu skór wewnątrz państwa. W takich warunkach T-wo będzie miało możność regulować ceny wewnętrzne skór, tj. tanio je nabywać w Rosyi i drogo sprzedawać zagranicą.

Kapitał T-wa wynosi 15 milionów złotem, z których 4 miliony wnoszą kapitaliści, 5 milionów „Narkomwniesztorg", a 6 milionów akcyi dostaje darmo rząd sowiecki. Akcye rządu dają mu prawo tylko do dywidendy, a nie do kapitału zakładowego, a „Narkomwniesztorg" i „Wszechrosyjski Sownarchoz" (też rząd!) wnoszą swoje udziały w ciągu 6 miesięcy, pokrywając je na początek skórami, których zapas mają już w posiadaniu. Kapitaliści liczą więc, że nie będą potrzebowali wnosić całego swego kapitału, bo odrazu rozporządzają pewną ilością towaru, który da im kapitał obrotowy przy sprzedaży zagranicę. Oczywiście, nie leży w zamiarach kapitalistów forsować fabrykacyę, gdyż wszystko obliczone jest na handel skórami i na zarobek na walucie przy eksporcie.

W takich warunkach więc kapitaliści mogą zawsze kapitały swoje trzymać przeważnie zagranicą i w ten sposób uniknąć nieprzewidzianych komplikacyj.

Reklamacye gazetowe wolne od opłat pocztowych. W Nrze 14 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie: Reklamacye, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, zaopatrzone widocznym napisem „Reklamacya gazetowa", wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie itp.).

Zwolnienie od opłaty porta przysługuje reklamacyom, dotyczącym czasopism, prenumerowanych bezpośrednio w administracyach i przesyłanych przez administracye pod adresem prenumeratorów.

Reklamacye czasopism, wysyłanych przez administracyę pod adresem urzędów pocztowych winni prenumeratorzy zgłaszać w miejscowych urzędach oddawczych, te zaś ostatnie będą je załatwiać w drodze służbowej.

Z giełdy.

Kraków, 13 marca.

Na giełdzie walut zaznaczyła się dziś znowu częściowa zwyżka. Dolary podniosły się o 200 punktów, funty szt. o 1000 p., a korony czeskie o 2 p., natomiast słabsze były korony austryackie o 0'06 p. Franki i marki niem. bez różnicy.

Na rynku akcyi ruch słaby przy tendencyi zniżkowej. Jedynie Siersza górn., T. P. G. oraz Chodorów były nieco silniejsze.

Giełda krakowska z dnia 13 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4100 —	4300·—	4100·—	4300·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	360·—	375·—	370·—	395·—	393·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	18.000	19.000	18.200	19.200	—
Marki niemieck.	16.25	17·—	16.50	17·25	16·[illegible]
Korony austr.	—·51	—·57	—·53	—·57	—·54
Kor. czesko.-sł.	70·—	72·—	72·—	75·—	74·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	650 —	700·—	
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	260—265
„Polski Glob" I-III em.	—·—	300·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5000·—	5500·—	5200 IV
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2600·—	2450·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1200·—	1400·—	1325·—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2100·—	2700·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	850·—	950·—	875·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1050·—	1150·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·	18.000·	
„Górka" fabryka cementu	6800 —	7200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6500·—	6800·—	6600—6700
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6500·—	6700·—	6600·—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2150·—	2350·—	2225—2275
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. fl. w Trzebini	4650·—	4850·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2500 —	2700·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	3450—3500

Giełda warszawska z 13 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4370—4300, sprzedaż 4320, kupno 4200. Marki niemieckie gotówka tranz. 16'80. Berlin (czeki) tranz. 16·75—16·85, sprzedaż 16·95, kupno 16·55. Gdańsk (czeki) tranz. 16·75—16·85, sprzedaż 16·95 kupno 16·55. Londyn (czeki) tranz. 19100—18775, sprzedaż 18875, kupno 18675. Nowy Jork (czeki) tranz. 4330—4320, sprzedaż 4340, kupno 4300. Paryż (czeki) tranz. 392½0—387—388, sprzedaż 390, kupno 386. Praga (czeki) tranz. 74—73—73½. Szwajcarya (czeki) tranz. nienotowane sprzedaż 850, kupno 846. Kopenhaga (czeki) tranz. 892½. Wiedeń (czeki) tranz. 56·50 sprzedaż 57, kupno 50.

Giełda lwowska z 13 bm.: Ruble carskie setki 225—325, 500-tki 170—220, drobne 80—100—, ruble dumskie tysiączki 35—45, 250-ki 20—40, Kierenki po 10—15———, Karbowańce 1000-ki 1—2, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 365—385, franki szwajcarskie 750—810, funty szterlingi 17000—18500 dolary amerykańskie 4100—4300, trans. ——, dolary kanadyjskie 3900—4000, marki niemieckie 1000-czki 16·50—17·50, 100-tki 15·50—16·00, drobne 14·50—15·00 lei rumuńskie 500-tki 2900—3100, lei drobne 2700—2900, liry włoskie 210—230, korony czeskie 6900—7200 korony czeskie drobne ——————, korony austr. stemplowane 054—060. Dewizy: Londyn 17600—18600, Paryż 365—385, Zurych 750—810, Praga 6900—7300, Wiedeń 0·54—0·58—, tranz. 0·—. Berlin 16·50—17·00. N. York 4100—4300, Bukareszt 3000—3300.

Giełda wiedeńska z 13 bm.: Renta majowa 131.—, austr. renta kor. 132, renta lutowa 137, Piorytety kolei połudn. 19990, węgierska renta koron. 1600, losy tureckie 38000 Anglobank 17900, Bankverein 6150 Bodenkredit 12600, austr. zakład kredytowy 7320, Bank depozytowy 8400, Laenderbank 19100, Merkury 4450, Unionbank 5945. Zivnostenska 58790, Kolej półn. 300000, Lwów-Czerniowce 28000, Koleje austr. 49520, Kolej południowa 16400, Alpiny 57500, Berg und Huetten 130000, Krupp 40900, Huta Poldi 59000, Rima 22500, Skoda 61700, Apollo 31600, Fanto 79000, Gal. Karpaty 119000. Galicja ———, Zieleniewski 9650, Siersza 10900. Schodnica ——.

Kursa dewiz w Wiedniu 13 bm. (L.) Amsterdam 299700 Zagrzeb 2598 Belgrad 10370 Berlin 3027 Bruksela 659·80 Budapeszt 970·50, Bukareszt —·— Kopenhaga 167475, Londyn 34490, Medjolan 39590, N. Jork 791050, Paryż 69980, Praga 14047, Zurych 153475, Belgia 65580 bułgarskie 5195, dolary 7373, marka niemiecka —·—, angielskie 34190, francus. 69280, holenderskie 2969·50, włoskie 39490, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 10390, polskie 188·75—190·75, rumuńskie 5780, szwedzkie 199870 szwajcarskie 151975, czeskie 14047 węgierskie 975·50.

Kursa dewiz w Pradze z 13 bm. Berlin 22·17½ Warszawa 1·17½—1·57½. Marka niem. 22·17½. Marka 1·17½—1·57½.

Kursa dewiz w Zurychu z 13 bm. (PAT.) Berlin 199, Holandya 194·75, Nowy Jork 516·—, Londyn 22·42, Paryż 45·75, Medyolan 22·70—, Bruksela 43·— Kopenhaga 108·—, Sztokholm 135—, Chrystjania 91·25, Madryt 81·75, Buenos Ayres 189·—, Praga 8·80, Budapeszt 0·64, Zagrzeb 1·75—, Warszawa 0·11, Wiedeń 0·07, Austr. stempl. 0·07—.

Fabryka wyrobów metalowych
„DECORUM" Sosnowiec
wyrabia: 245
Pudełka blaszane litografowane
do pasty
do celów aptekarskich
do konserw
do froteru
do lakierów
do cukierków
Plakaty litograf. i wytłaczane
Kapsle do flaszek
Lampki ścienne blaszane
Tarła do jarzyn
Sufity blaszane ornamentacyjne
Łyżki stołowe cynowane

„SOKÓŁ"
FABRYKA MIODU
i SOKÓW OWOCOWYCH
Spółka z ogr. odp.
Kraków, ul. Dietlowska L. 59
poleca miód do picia pierwszej jakości oraz naturalny sok malinowy. 361 Ceny przystępne.

Zakład Tapicerski M. BARDACHA
Kraków, ulica Floryańska L. 16.
157 Poleca:
o 30°|o taniej niż wszędzie
Materace włosienne, Garnitury klubowe, oraz wszelkie meble tapicerskie. Materyały przedwojenne

BAWEŁNY D. M.
nici krajowe i zagraniczne oraz towary galanteryjne jako to: kołnierze, krawaty, chustki do nosa etc.
437 poleca hurtownie
A. & I. SILBIGER, KRAKÓW
Agnieszki 7 (w podwórcu).
Ceny konkurencyjne - Ceny konkurencyjne

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH
I. GROSSA, Kraków, Stradom 27
zawiadamia Szan. Klientelę, iż wskazanem jest w interesie własnym oddać już obecnie 423
Kapelusze letnie do przefasonowania
albowiem w późniejszym terminie nie będzie w możności punktualnie wykonać zleceń tego rodzaju z powodu wyrobu nowych kapeluszy na sezon letni.

Drobne ogłoszenia.

3-mies. kursa języka Esperanto. Starowiślna 37, II. Opłata mies. 1000 M. 443

Robotnika introligatorskiego do maszyny do krajania przyjmie „Rozwój", fabryka wyrobów papierowych, Dietlowska L. 55. 457

Unieważnia się zgubioną kartę powołania i legitymacyę gminy Stopnice na nazwisko Abraham Elia Begnchwał urodzony w Stopnicy pow. Busk. 503

Poszukuję zaraz energicznej, intelig. panny do 2-ch chłopców w wieku 9 i 4. Zgłoszenia Będzin, skrzynka pocztowa 2. 463

Poszukujemy samodzielnego, rutynowanego buchaltera-bilansisty z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia u firmy H. Teich i Ska, Grodzka 38. 506

PANNY do SZYCIA poszukuje 453
M. Tillemann, Kraków
Zwierzyniecka 4, II. p. ofic.

Poszukuję zdolnego i rutynowanego **pomocnika** z działu farbowego i gospodarczego oraz **praktykanta** do natychmiastowego przyjęcia 400
Maks Reches, Karmelicka L. 10
handel farb i lakierów.

EKSPEDYENTKI I PRAKTYKANTA
przyjmie Ludwik Kreisler,
442 skład
i prasownia kapeluszy
Kraków, Floryańska L. 23

Zał. w r. 1826. :-: Zał. w r. 1826.
THIEBERG i Ska
450 Spółka z ogr. odp.
Kraków, Batorego 10. Tel. 3025.
Adres telegr.: **Thieberg**
zakupuje mak niebieski i kminek
płacąc najwyższe ceny targowe

N. LEMBERGER-JUNGERWIRTH
Kraków, Grodzka 32, I. p.
468 **Wielki wybór płaszczy i sukien damskich**
Magazyn wykonuje starannie płaszcze, kostyumy i suknie według najnowszych modeli paryskich z własnych i dostarczonych materyałów. **Ceny konkurencyjne.**

Deszczułki do krzeseł
okrągłe i czworokątne gładkie i deseniowe w klatkach po 144 sztuk sprzedaje najtaniej
Beer Honigwachs
Kraków, ul. św. Krzyża L. 3
tamże meble biurowe i wózki dziecięce do nabycia. 4..

THIEBERG i Ska Sp. z o. odp.
Kraków, Batorego 10. Tel. 3025.
Bielsko, Ogrodowa 6. Tel. 488.
Zał. w r. 1826. Adres telegr.: **Thieberg.** Zał. w r. 1826.
poleca 458
Śledzie norwegskie
z połowu 1921 roku w każdej ilości dostarcza natychmiast.

Kto zgadnie co to jest
M
O
MOKKA
K
A
? 455

Mąkę na mace
461 קמח של פסח
z atestem poważnych rabinów z Kongresówki dostarcza
Jakób Buchweitz
Kraków-Podgórze, ul. Krakusa L. 6

Ceraty, Dywany, Linoleum,
chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, drylichy, materye i plusze na otomany płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo
M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 20

S. Slachowska
Kraków, Zacisze L. 14, I. p.
509 pierwszorzędna krawczyni, powróciła po kilkuletnim pobycie w Paryżu do Krakowa. Wykonuje według najnowszych żurnali paryskich, suknie, kostyumy i płaszcze.

Rutynowany buchalter
bilansista, z Akad. handl. i 25-letnią praktyką poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie bankowem, handl. lub przemysłowem. Łask. zgłoszenia pod „A. M. 70" do Admin. Nowego Dziennika. 504

Ważne dla Pań!
Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie, otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny Zakład krawiecki znany powszechnie ze swej solidności, który wykonuje z własnej lub powierzonej materyi według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostyumy, płaszcze itd. Ceny konkurencyjne
M. Kleiz, Kraków, Bracka 6



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Kupię zaraz
większą ilość (około 1500 klg.)
PAPIERU DRUKOWEGO
:-: **SATYNOWANEGO** :-:
format 63 95, 30 klg. ewent. 68/84 lub 58/84.
Zgłoszenia:
INTROLIGATORNIA B. KLAPWALDA
Kraków, ul. Stradom 11
(Hotel Londyński).

BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ
kołnierze, manszety, półkoszulki, krawatki, szelki rękawiczki, pończochy, skarpetki chustki do nosa i towary norymberskie sprzedaje hurtownie **po niskich cenach** 42
A. Wachsman
Kraków, ul. Krakowska L. 7.

Widokówki
najsławniejszych malarzy żydowskich (Wachtel, Gottlieb) trójkolowe art. wykonane, jakoteż mapy Palestyny w wielkim wyborze i każdej ilości po cenach hurtownych, różne nowości z galalitu jak wisiorki, branzoletki, paski, dek. nalepki do okien z obrazami do nabycia
u Firmy **„INTAGORA"**
348 Sp. z ogr. odp.
Wiedeń I., Börsegasse 1.

CERATY DYWANY, Linoleum, kapy, chodniki firanki, narzuty portyery karnirze przeście. radła gumowe-
Drelichy i materye dla Tapicerów
poleca po cenach fabrycznych najtaniej
M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**
Sprzedaż **hurtowna i detaliczna** **UWAGA na adres!**

Generalny zastępca
Towarzystwa Akc. Przemysłu cement. oraz Fabryka dachówek azbest. cem. **„WIEK"**
376 **DOM HANDLOWY**
D. ZERYKIER w Zawierciu
Filia
w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 6
dostarcza natychmiast
Cement i dachówki „WIEK"

Mace rabczańskie
przedwojennej, pierwszorzędnej jakości, wysyłam w rulonach 5 kilowych.
396 **M. Braunfeld, Rabka.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. n[illegible] Schwarzbart. Red. odpow. Maks Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2.